

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Posel Miedziński uderzył w Sejmie posła Rabskiego

Armja polska otrzymała należną satysfakcję
General Latnik opuścił jej szeregi
Kiedy stanie przed sądem
za złożenie swej władzy
fałszywego meldunku

WARSZAWA 4. XI. Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje:

W toku przeprowadzonych dochodzeń administracyjnych w sprawie dowódcy O. K. X, generała dywizji Latnika, — członkowie deputacji, wysłanej przez komitet obchodu 10-lecia Wymarszu Legionów, — Przemysła, podtrzymują nadal zarzuty, podniesione w prasie przeciw generałowi dywizji Latnikowi co do użycia wysoce obraźliwych słów pod adresem Legionów polskich.

Gdy prawo ścigania generała Latnika w tym kierunku tak w drodze sądowej jak i dyscyplinarnej z powodu spóźnionego zawiadomienia o tych zarzutach urzędu prokuratorskiego uległo przedawnieniu, generał dywizji Majewski, jako zastępca ministra spraw wojskowych, skierował akt dochodzeń do sądu honorowego dla generałów do dalszego urzędowania.

Równocześnie wnioskował dywizji Latnika na ręce ministra prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku. Do czasu przeprowadzenia formalności z tem związanych.

udzielony mu został urlop z dn. 3 listopada r. b.

(b). Komunikat, zamieszczony powyżej, potwierdza całkowicie nasze poprzednie doniesienie o tem, że w szeregach Legionów, godnym zaistniało, które w szeregu armji wniosło grzyzy i zamęt.

Usunięcie gen. Latnika z wojska jest zasłużoną karą za jego karygodne odezwanie się o Legionach polskich i będzie przestrogą dla innych, aby w lekkomyślny sposób nie szarpał honoru mundur żołnierza polskiego.

Na tem jednak cała ta sprawa podobno nie ma się jeszcze skończyć.

Przedewszystkiem więc obrażeni oficerowie — Legionści dziś jeszcze otrzymać mają pełną satysfakcję.

Pozatem tymczasowy kierownik ministerjum spraw wojskowych, gen. Majewski — jak nas informują z kół miarodajnych — nosi się z zamiarem zliczenia podania o zwolnienie go ze stanowiska wiceministra. Gen. Majewski ma to uczynić natychmiast po powrocie p. ministra do Warszawy.

Oszczercą Legionów szuka obrony w Sejmie

Dziś w godzinach przedpołudniowych zjawił się w Sejmie — jak zapewniają — gen. Latnik. Rzucono się za wszelką cenę poszukiwanie tego niepowściągliwego w języku gene-

ra. Atoli gen. Latnik znikł w głąb kulurow, kryjąc się w jednym z zaprzyjanych klubów, widocznie szukając jego obrony.

Pan Darowski już zrezygnował

WARSZAWA 4. XI. (b). Premier Grabski odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem pracy i opieki społecznej, Darowskim, z którym omawiał sprawy, związane z bezrobociem. Pozatem na konferencji tej p. minister Darowski oznajmił szefowi rządu, że medycwalnie, zgłosi podanie

o dymisję, którą przedstawi w najbliższym czasie.

Premier Grabski dał p. Darowskiemu do zrozumienia, że rezygnację jego przyjmie.

W ten sposób życzeniu stron niechętnych, zwalczających p. ministra Darowskiego, stanie się zadość.

Powrót Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA 4. XI. (b). W dniu wczorajszym Marszałek Józef Piłsudski powrócił, po parotygodniowym

pobycie w Świątoku, pod Wilnem, do Sulejówka.

Krwawe widmo Rosji

szuka w opium zapomnienia

GENEWA, 4. XI. — Rząd sowietów odmówił swego udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie opium,

wytłuszczając powody swej odmowy w piśmie, nadesłanem do sekretariatu Ligi Narodów.

Paryż chce być więcej francuski

Rząd wprowadza nowe obciążenia dla cudzoziemców

WIEDEN, 4. XI. — Donoszą z Paryża, iż rząd francuski wprowadził pewne obciążenia w kontrolę cudzoziemców. Zgłaszanie stałego pobytu musi nastąpić już po 14-tu dniach, a nie po 2-ech miesiącach jak dotychczas. Na czas pobytu

wymagana jest gwarancja 2-cho francuskich obywateli, a zezwolenie na pobyt musi być co rok odnawiane. Wreszcie cudzoziemcy we Francji mają podlegać opodatkowaniu w wysokości 5-tu franków. (AW).

za odmowę przyjęcia wyzwania
poseł Miedziński zelżył posła Rabskiego
Doszło do starcia
i dwukrotnego spoliczkowania

WARSZAWA, 4. XI.

W związku z odmówieniem przez posła Władysława Rabskiego przyjęcia wyzwania ze strony posła Miedzińskiego za artykuł, zamieszczony w „Kurjerze Warszawskim” przeciwko kilku posłom z klubu „Wyzwolenia” z powodu wniesienia interpelacji w sprawie konfiskaty tygodnika „Wyzwolenie Ludu”, krytykującego działalność H. Sienkiewicza — doszło dziś w Sejmie o godz. 12 w południe do czynnego starcia między oboma wymienionymi posłami.

W głównym kulurow gmachu sejmowego, widząc, że do sali posiedzeń stał obok siebie pp. Miedziński i Kościalkowski. W chwili, gdy mimo nich przechodził pos. Rabski w towarzysztwie pos. ks. Nowakowskiego, odezwał się głośno p. Miedziński:

— Oto jest ten szubrawiec Rabski!

Styszac to p. Rabski rzucił pod adresem p. Miedzińskiego jakieś słowo obelżywe, na co p. Miedziński:

Miedziński odpowiedział policzkiem.

P. Rabski rzucił się na przeciwnika z podniesionymi pięściami.

Posel Miedziński chroniąc się przed uderzeniem wymierzył posłowi Rabskiemu drugi policzek.

Zaalarmowani hałasem posłowie, znajdujący się w kuluarach, podbiegli, by rozdzielić obu przeciwników.

Po chwili kiedy zaczęło się uiszczać posel Rabski zawołał:

— Zastrzeliliby go należało!

Posel Miedziński wyjął w odpowiedzi rewolwer, wołając:

— Sprobnij!

Wstrząsająca ta scena wywołała wielkie poruszenie. Liczne zgromadzenie posłowie zdolałi rozłączyć obu przeciwników. Posła Rabskiego uprowadzono w głąb sali posiedzeń, a posel Miedziński w towarzysztwie posła Kościalkowskiego udał się do kulurow (bufet) — jak się okazało.

W otwarte karty
gra bezczelność curowniczych baronów

Bank Cukrownictwa nie zrzeknie się zysków z kredytu akcyzowego

Hurtownicy, zmuszeni nabywać cukier za pośrednictwem Banku Cukrownictwa i wpłacać doń akcyzę, nie mogli pogodzić się z faktem, że Bank z dostawą cukru i obracania w międzyczasie przez Bank należnością akcyzową.

Wobec tego rozpoczęli oni wpłacanie akcyzy do kas skarbowych i składanie w Banku jedynie kwitów na opłatę w kasach tych akcyze.

Zdawalioby się, iż tego rodzaju operacja nie powinna wywołać sprzeciwu ze strony Banku.

Akcyza stanowi należność skarbową i winna jaknajprędzej znaleźć się w skarbie. Inaczej jednak zapatrują się na to władze Banku Cukrownictwa, w ministerjum skarbu z wielkich przedsięwzięć akcyzowych i opłacającego należność akcyzową dopiero po upływie 3-ech miesięcy.

Władze bankowe oświadczyły wszystkim nabywcom, iż akcyza winna być wpłaconą wprost do Banku. Kto tego warunku nie spełni, ten nie otrzyma cukru.

Już łatwo wyjechać zagranicę

Rozszerzenie kosztuje tylko 100 złotych

WARSZAWA, 4. XI.

Z dniem 1 b. m. weszło w życie nowe rozporządzenie, umożliwiające w sprawie opłat za paszporty zagraniczne.

Ustalono zostały następujące opłaty: za paszport normalny zagraniczny — 100 zł., za zezwolenie na ponowny wyjazd — 100 zł., za paszport wielokrotny — 250 złotych, za ulgowe

pozwolenie na ponowny wyjazd w celach handlowych i przemysłowych — 25 zł., za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd w celach kulturalnych, społecznych i kuracyjnych — 20 złotych i za paszport żeglarski (śródlądowy) — 3 złote.

Pierwsza ambasada w Polsce

PARYŻ 4. XI. W kołach urzędowych potwierdzają wiadomości, że rząd francuski ma zamiar podnieść poselstwo francuskie w Warszawie do rangi ambasady.

Katastrofa kolejowa pod Liweruodem

12 osób zabitych, kilkanaście rannych

LONDYN 3. XI. Express miedzy Blackpoolem a Liverpooliem wyjechał się, skutkiem czego 4 wagony uległy rozbiiciu. Liczba ofiar, jak stwierdzono dotychczas, wynosi 12-u

zabitych i kilkadziesiąt rannych.

Kilka osób nie zdołano jeszcze wydobyć z pod gruzów.

Wylew Renu

powódź zagraża kolejom

KOLONJA, 4. XI. — Stan lei elektrycznej do Bonn. Powody w Renie dochodzi do 7 wód zagraża również linjom kolejowym wzdłuż Renu.

Perun z Wierchosławic
garściami ma cisnąć pioruny
Dużo będzie swędu, a mało huk

WARSZAWA, 4. XI.

Na listę mówców w dzisiejszej rozprawie budżetowej zapisali się ci p. Gieys-z klubu katolicko-ludowego, p. Bryl ze związku chłopskiego, p. Reich w imieniu koła żydowskiego, odgłaszającego się zgłoszeniem votum nieufności, dalej p. Chaciński z klubu Ch. D. oraz p. Skrzypa, ukraiński socjal-demokrata.

P. Witos, o którym po Sejmie chodzi gło-

zapowiadał pioruny...

Komisja sejmowa radzą, radzą

Kilka komisyj pracowało dziś pilnie — jak każde zwyczajnie w pierwszych dniach tygodnia. Między innymi komisja skarbo-

wa, gdzie na porządku dzien-

Straszna katastrofa lotnicza
w Gdańsku
Pilot i trzech pasażerowie zabili

Dziś o godzinie 9-iej rano w porcie lotniczym w Gdańsku wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza.

Aparat niemieckiej linii E. A. G. (Allgemeine Elektrizität Gesellschaft) Brerobiony z gościnieckiego dwupłata-

skowego niemieckiego dwupłata-

towa płóciennego przez naszą

WIEDEN, 4. XI. — Z Nowego Jorku donoszą: „Wybory skończyła się o godz. 6-iej wieczorem. Wyniki ostateczne są dane będą do wiadomości Europy dopiero w czwartek rano.

Francja nie może być polityki w stosunku do Rosji.

LONDYN 3. XI. — Paryski sprawozdanie „Morning Post” miały wywieść z senatu, że Monzie, w którym także oświadczył, że zmiana rządu w

GIEŁDA

WARSZAWA, 4. XI.

Dolary 5.15 i pół.

Papier lokacyjne.

Miljonowy (0.70), 0.69, 0.70.

5 proc. Poż. Ziota (6.10), 6.10.

6 proc. Bony Ziota (0.95), 0.95.

6 proc. Poż. Dolar. (3.42), 3.42.

10 proc. Poż. kolej. (9.00), 9.00.

8.50, 9.00.

4 i pół proc. L. Z. Ziemskie. (18.30), 18.25, 18.45, 18.25.

4 i pół proc. Warsz. przedw. 14.00.

5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. (16.50), 16.50.

6 proc. oblig. warsz. 1915-16 r. (7.00), 6.75, 6.50, 7.25.

AMKJE

B. Dyskontowy (5.15), 5.05.

B. Handlowy (6.85), 6.50, 6.25.

B. dla Han. i Przem. 0.80, 0.70.

B. Przemysł. Potoków 0.25.

B. Przem. we Lwowie 0.36.

B. Tow. Spółd. 15.50.

B. Ziem. Ziemi Polskiej (1.80), 1.80.

B. Z. Sw. Zar. (6.90), 6.75.

B. Z. Ziemi. (0.25), 0.24.

Cerata (0.40), 0.41.

Sole Potasowe 8.90.

Kłewski (0.25), 0.25.

Puls 0.40.

Złoty 2.50.

Elektryczność (2.00), 2.10.

Brown-Bowen 1.00.

Sil i Swiatło (0.49), 0.50, 0.51.

Gódnorow (5.40), 5.30, 5.45.

5.40.

Częstocice (2.20), 2.10, 2.05.

Gódnorow (2.40), 2.30.

Warsz. Tow. Cukru (4.05), 4.05, 4.00.

Łazy 0.12.

Węgiel (3.20), 3.20, 3.05 1, 2).

3.25, 3.15, 3.40.

Polska Nafta (0.40), 0.48.

Nobel (1.70), 1.65, 1.70.

Cegielski (0.61), 0.61.

Lipp (0.72), 0.70, 0.71, 0.69.

Miodrzejów (4.90), 4.80, 4.75 1), 4.90.

Norblin (1.00), 1.00.

Orthwein (0.30), 0.30.

Ostrowieckie (7.30), 7.40, 7.10.

Parowoz (0.37), 0.36, 0.37, 0.36.

Pocisk 1.40.

Rudzi (1.35), 1.35, 1.37, 1.36.

Starachowice (2.51), 2.50, 2.40.

Unia (5.50), 4.75.

Urus (2.10), 2.05, 2.10.

Wykany 2.20.

Zieloniewski (10.10), 9.60, 9.65.

Mazowiecki 0.41.

Zawiercie (23.75), 23.75.

Zygarów (16.25), 2 em. 16.50, 15.65, 15.90.

Borkowski (1.05), 1.04, 1.02.

Haberbusch (5.10), 5.10, 5.05, 5.07.

Spirytus (2.40), 1-5 em. 2.40, 2.41, 6 em. 2.35.

Cmiełów (0.53), 0.50.

Zwłoka w przyjeździe gen. Sikorskiego

Nie dajmy się oystansować zagranicy
Uczmy się od światła cywilizacji
 i przeszczepiajmy jej zdobycze u siebie
Jak jeździ się u nas a jak gdzieindziej

Potężny, a niezawodny wysiłek energii akumulatorów elektrycznych porusza od tygodnia na ulicach tego miasta wielkie elektrowozy, które na swych pneumatykach unoszą

do 100 osób naraz.
Bilet jazdy kosztuje 30 centimów, co na polską walutę wynosi 8 groszy!

Najgorsze jest jednak to, że nie w kierunku zmiany na lepsze nie robimy i pozwalamy się w dalszym ciągu zagranicy dystansować. Bo oto, gdy my tu naprzno kolączymy do Magistratu o zmianę bruków na gładki asfalt, gdy na dorożki autobusy czekamy jak na jakie objawienie, zagranica funduje sobie już nie autobusy, napelniające ulice warczeniem motorów i wyzlewami dymu benzynowego, lecz **elektrobusy.**

Cała akcja ma być prowadzona niebiurokratycznie, z doborem najteższych sił organizacyjnych, specjalną uwagę kładziono na niekierpowanie życia gospodarczego zbytnią

reglamentacja.
Równocześnie
zjazd pracowników umy-
słowych

postanowił wszcząć energiczną akcję, celem
zaopatrzenia
klas. pracujących w tanie przed
mioty codziennego użytku, or-
ganizującą całą akcję na zasa-
dach ściśle

handlowych.
Tak więc przypuszczono
atak z dwu flanków
na panującą drożyznę, wciąga-
jąc społeczeństwo i jego orga-
nizacje zawodowe do czynnej
walki.

Observer.

LWOW, 3. 11. — Wczoraj odhły się więc pracowników pocztowych. Uchwalono domagać się szybkiego wprowadzenia w życie odrębnej pragn atyki służbowej, obejmującej wszystkich bez wyjątku funkcjonariuszy pocztowych. Jedną z rezolucyj żąda rewizji ustaw rządowej o placach urzędniczych i zapewnienia pracownikom i urzędnikom do 7-go stopnia włącznie minimum egzystencji. (AW).

**Komisja sanitarna na
na Złotej 22**

W swoim czasie pracownicy Urzędu problemczego i mieszkańcy domów sasiadujących z mennicą państwową przy ul. Złotej 22, złożyli do komisariatu rządu skargę na zanieczyszczenie powietrza, spowodowane topieniem metali w tej mennicy.

Urząd zdrowia wydelegował na miejsce komisję sanitarną, która zarządziła wyciągnięcie kominów i kłap wylagowych o kilka metrów wyżej. W ten sposób szkodliwe dla zdrowia gazy będą się wydzielały w górnych sferach powietrza.

Stosownie do uchwały Zarządu Kasy chorych m. Warszawy z dn. 24 ub. m. w dniu wczorajszym, aktem rejestralnym, zawartym wobec notariusza Paszkowskiego, Kasa chorych m. Warszawy za cenę 166.000 złotych nabyła na własność nieruchomości przy ul. w tej dzielnicy, korzystającej dotychczas z przychodni przy ul. Sosnowej. Roboty około wykonczenia nabytego domu rozpoczęte zostaną niebawem. po opracowaniu planu, celem przystosowania gotowych ubikacji do potrzeb ambulatorjum.

Marjańskiej róg Pański. Jest to już szóstą z kolei nieruchomością nabytą w roku bieżącym przez Kasę Chorych m. Warszawy, która tą drogą stwarza sobie podstawy do należytego rozlokowania swych placówek niesienia pomocy lekarskiej — wzorowych ambulatorjów.

Onegdyś w sali I-wa Higienicznego
odbył się zjazd Związku Pracowniczych
organizacji zawodowych, na którym
głównie ustalone następujące rezolucje:
Zważywszy,
że porównanie pracowników umy-
ślowych przez Sejm i Senat prawa za-
bezpieczenia na wypadek bezrobocia
jest krzywdząca niesprawiedliwość, a
jednocześnie jest podważaniem art. 102
konstytucji, na podstawie którego kaz-
dą ustawę w sprawie prawa za-
bezpieczenia w najkrótszym czasie
ustawodawca zobowiązany jest
umyślowych na wypadek bezrobocia
umysłowych nastąpić w sejmie porozu-
mieniu z pracowniczymi organizacjami
zawodowymi, do czasu zaś uchwalenia
zrealizowania ustawy tej. Zjazd do-
maga się natychmiastowego rozpoczą-
cia przez Rząd akcji doraźnej pomocy
w sejmie porozumieniu i za pośredni-
ctwem pracowniczych Związków za-
stosowania

dy obywateli zna prawo do opieki Państwa w razie braku pracy, że pozbawienie pracowników umysłowych domowej pomocy z funduszów przyznanych na walkę z bezrobociem wciągnie rzeszę zredukowanych pracowników umysłowych w stan kulturalnej nędzy, że dotychczasowe starania poszczególnych organizacji pracowniczych w kierunku otrzymania doroznych zapożyczeń dla bezrobotnych nie zostało przez Rząd poważnie potraktowane —

Ogólnokrajowy Zjazd delegatów związków zawodowych Rzeczypospolitej — uchwałył przez ciała

ustawodawcze w jaknajkrótszym czasie ustawy zabezpieczające pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, co powinno nastąpić w ścisłym porozumieniu z pracowniczymi organizacjami zawodowymi, do czasu zaś uchwalenia zrealizowania ustawy tej. Zjazd może się natychmiastowo rozpocząć przez Rząd akcji doraźnej pomocy w ścisłym porozumieniu i za pośrednictwem pracowników Związków zawodowych.

Przyjmując do wiadomości dotychczasowe zabiegi Zrzeszenia polskich pracowniczych Związków zawodowych i Zw. prync. org. zawod. Rzplitej Pol. w sprawie przeprowadzenia ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia. Zjazd delegatów pracowniczych Związków zawodowych dalsze w tej sprawie zabiegi pozostawia obu organizacjom centralnym w myśl zakreślonych przez Zjazd zasadniczych postulatów, jak również w sprawie zabiegów o doraźne zapomogi.

Dnia 6 listopada r. b. upływa rok od czasu, kiedy na ulicach starego Krakowa poleła się krew ułanów księcia Józefa Poniatowskiego.

Związek hallerczyków, chcąc uczcić poległych w obronie ludu i porządku państwowego, oficerów i ułanów, urządza w pierwszą rocznicę we wszystkich swych placówkach nabożeństwo za ich dusze.

W Warszawie w kościele
św. Józefa (po-karmelickim) na
Krakowskim Przedm. w dniu

5,000 zł. subsydjum magistrackiego

Magistrat Warszawy uchwalił przyznać 5.000 złotych Komitetowi organizującemu w Paryżu w 1925 r. polską wystawę we Zdobniczą. Subsydium powyższe przeznaczone zostało na wykonanie wnętrza kaplicy według projektu p. Jana Szczepkowskiego, dyrektora miejskiej

6 listopada r. b. o godz. 10 m.
30 rano odbędzie się msza św.
za dusze poległych.

Dnia 9 listopada r. b. o godz.
5 po poł. w salach Muzeum

przemysłu i rolnictwa, Krak. Przedm. 64, odbędzie się ku czci poległych uroczysta akademja. Przewodniczyć na niej będzie p. Julian Adolf Święcicki, przemawiać zaś będą p. poseł Władysław Rabski oraz dwaj obrońcy procesu, poseł Stefan Dobrzański i mecenas

**Warszawskiej wystawie
miejscowej
w gmachu magistrackiego
szkoły malarstwa i sztuk zdob-
niczych. Kaplica, która po zam-
knięciu wystawy przejdzie na
własność miasta, wykonana
będzie przez uczniów drugiej
miejscowej szkoły rzemieślniczej
pod kierunkiem dyrektora mł.
Tokarskiego.**

BERLIN. 11. W ciągu ostatniego dnia wydarzyły się w Rzeszy niemieckiej trzy zagadkowe zamachy na pociągi.

Na pociągach między innymi podjęzdy Berlińskie i Szczecińskie dokonano zamachu przez podłożenie ślupa stalowego czołowego na tor kolejowy. Mażysta ziołół ze znacznej odległości spostrzec przeszkodę i użadło mu się w parze zatrzymać pociąg. Z podróżnych miki nie pomógł zwać. Istnieje przypuszczenie, że zamach był skierowany przeciwko pociągowi bezopiecznemu Berlin - Kopenhaga, który jechał o 10 minut wcześniej.

Nadto w ciągu całego listopa-
da należy dokonywać wykupu
świadectw przemysłowych i
kart rejestracyjnych na rok
1925, oraz wpłaty zaległości
podatkowych.

Wyzyskuje się żelazo w Niemczech

Trzecim tajemniczym wypadkiem na kolejach było ostrzelanie pociągu, idącego na przedmieście Berlina Grunewald. Nieznani sprawcy dali do pociągu kilkadziesiąt strzałów, które pobili wiele okien w wagonach. (AW).

Czarownica serbska nadworną wróżką Habsburgów

Posiadłszy od cyganki tajemnicę napoju miłosnego i wody zapomnienia stała się powierniczką arcyksiężniczki a po wojnie zastąpiła na całą Serbię

W starej, przedwojennej Austrii, zarówno na dworze cesarskim jak i wśród wiedeńskiej arystokracji królowała od lat 40-tych...

dziwny zabobon. Wierzyli, że w takich ważniejszych sprawach należy zapytać o radę...

wrózki Mary. która mieszkała w małej hercegowińskiej wioszczynie na pograniczu Serbii...

w sprawach sercowych. Mara kochała i rozłączała kochanków, dawała krople wie czystego zapomnienia i niewygasłej miłości...

na korzyść. Skoro wybuchła wojna i na pograniczu serbskim zapłonęły linie pożarów...

Mara nie interesowała się zresztą polityką, niewiele nawet zdawała sobie sprawy z tego...

o co się toczy wojna, żyła pochłonięta obcowaniem z duchami...

Właściwością zaś tej czarownicy była chęć czynienia ludziom dobrze i nie użyła nigdy swej mocy...

Austria się rozciągała, Habsburgowie rozproszyli po całym świecie, a Mara została obywatelką serbską...

do Wojkowacu. gdzie od lat 60 mieszka Mara. Rozum jej jest zadziwiający. Nie przeczytała w swym życiu...

Zawód swój rozpoczęła przed 40 laty, była wtedy młodą dziewczyną. Wydała ją wbrew jej woli za...

Zyskała dostatek, ale straciła szczęście. Wojkowacz był w tym czasie osadą leśną. Odwieczne bory...

dziła do cygańskiej chałupy zamieszkałej przez...

stuletnia cyganka Jaga. Stara cyganka z wdziękuścią za pomocą jej okazywana nauką...

Pięć lat trwała ta nauka, a stara cyganka twierdziła, iż w pierwszym umrze, póki nie nauczy Mary wszystkich tych wiadomości...

Pewnego ranka Mara zapukała do chaty cygańskiej, nikt jej nie otworzył, zairzała w głąb. Jaga nie żyła, zabrała jej...

I tak z dnia na dzień rosła sława wróżki, która postawiła sobie za cel życia...

OSZUSTWO

WARSZAWA 4. XI. Oszustwo, jako wyzyskanie czyjejś nieświadomości na jego szkodę...

Zapiłkana Heloiza, patrząc poprzecz na swoją wybitnie zaokrągloną talję, mówi z wyrzutem...

— Oszukałeś mój Obłecale! się ożenić, a teraz wykrecaś się sianiem! Co ja nieszczęśliwa pocznę!

— Przypuszczam, — jesteś nie tyle nieszczęśliwa, ile nieścisła. Siłami się nie wykrecał, bo...

— Proszę panią 555-551! W odpowiedzi słyszę coś w rodzaju „Dzwaj...” Zgadnijże tu, abonencie...

Tyle napisałem o oszustwach połowicznych, że zaledwie w paru słowach mogę wam opowiedzieć o oszustwie całkowitem...

Ktoś mógłby rzec, że podstępny Abclard oszukał latowier-ną Heloizę, a widzimy przecież, że cała rzecz polegała na nieporozumieniu...

Na ostatnich meczach Polonii z Pogonią dało się usłyszeć w powietrzu znowu przesyty „Selki” (dosłownie) meczów...

W ostatnich meczach Polonii z Pogonią dało się usłyszeć w powietrzu znowu przesyty „Selki” (dosłownie) meczów...

Słyszmy wreszcie poważny głos protestu przeciwko szerzącemu się zepsuclu 67 towarzyszt społecznych wystosowało memoriał do rządu

(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA 4. XI.

W tych dniach w sali Centralnego Towarzystwa odbyło się posiedzenie delegatów 67 towarzyszt i instytucji społecznych w sprawie walki z szerzącym się zepsucliem publicznym.

To, co się dzieje, istotnie przekracza już wszelkie granice najszerzej pojętej tolerancji.

Przedewszystkiem rozpasała prostytutka na ulicach Warszawy nadaje stolicy zwłaszcza o zmroku i w nocy...

Jest naprzykład taki odcinek Nowego Świata, od Chmielnej do Świętokrzyskiej, na którym jak śmy pod lukowymi lampami...

Jeszcze do niedawna mieliśmy jedno pismo pornograficzne, teraz jest już ich kilka. Pisma te barwnymi rysunkami okładek nęcą wzrok.

zwłaszcza młodzież kupuje je chętnie. Wstretna lek-tura budzi najsłabsze instynkty, rozbudza przedwczesne choro-bliwe zainteresowanie u mło-dych...

Czas był najwyższy, aby opinia społeczna wyraziła gorąco a stanowczy protest przeciwko temu co się dzieje.

Zebrań delegatów 67 towarzyszt społecznych wystosowa-ł w tej niesłychanie ważnej sprawie memoriał do władz rządowych.

One właśnie powinny ener-gicznie walczyć ująć w swe ręce. Uniknie się wtedy...

Samowolnych wystawień różnych „paniów”, które „chcia-łyby jaknajlepiej”, ale tylko os-mieszają poważną akcję takie-mi wybrykami jak żądanie od policji, aby łaziła zdjąć z wy-staw mydlane laleczki.

„Nie wolno się zbrodni przy-patrywać z założeniami reka-mi”, czytamy w złożonym rzą-dowi memoriale.

„Nie prosimy, ale domagamy się od rządu, by raz na serio zechciał wniknąć w te sprawy i odpowiednimi środkami roz-pasać anarchję obyczajową skutecznie ukroić.”

Żądamy zastosowania kodeksu karnego i rzeczywistego sto-sowania istniejących ustaw.”

Na powrót prochów mistrza do Ojczyzny

Wspomnienie wygnania

Druga połowa listopada, ale w Moskwie już twarda zima. Mróz, śniegi, wokoło wielomil-jonowy tłum nieprzyjazny, a wśród niego my, garstka u-chodźców, zmęczona bytowa-niem na obczyźnie...

Wiemy, że tam na wolnej zie-mi Tella radzi o naszych lo-sach, a raczej walczy o przyszo-łość naszą garść współobywa-teli, a wśród nich Sienkiewicz i Paderewski...

Może ci coś wywalczą... Nagle, jak grom spada na nas wiadomość złe: Sienkiewicz zmarł.

Oto, co pod wyłączeniem tej bolesnej wieści pisałem wów-czas: „Legię w prochu ciało Wiel-kiego, duchowi zaś dla zasług niezmiennych, dla bezgranicznej go imienności...”

Chadza tedy tuch i do sakwy pielgrzymiej zbiera całą niedzę i ból, wszystkie lzy, nawet te, które, nie spływając, dławia pierś ciężarem przeogromnym.

A potem niesie ten dorobek do li naszej i składa u stóp Maje-statu Boskiego jako świade-ctwo Kalwarii polskiej. I wid-na mu jest z wyżyny od pod-nóżki tronu Przedwiecznego przyszłość ziemi lechickiej ta-ka, jaka jej Pan w miłosierdziu swem przeznaczył.

Dostąpiłem łaski, dane mi bo-wiem było ujrzeć ducha, gdy szedł między uchodźce zbolałe, zwatpiałe, niepewne, czyli Pan wyciągnie ku nim dłoń dobro-tliwą.

Było to w chwili, gdy noc ko-nająca zmagala się z rodzącym się dniem. Błękitniały śniegi, a sadz na drzewach jeła się mienić brylantowo.

Pochyliłem się przed duchem i szepnąłem błagalnie: — Duchu czysty, któremu dana jest wiadomość spraw przyszłych, powiedz, jaką bę-dzie dola narodu, któryś widł przez noc ciemną?

A duch rzekł: — Stawiając przed oczy wa-sze obrazy przeszłości, przyszo-łość wam ukazywałem, ale ser-ca małego będąc, nie widzieliście jej.

I skłaniał dłoń ku niebu, powiedział: — Patrz, dnieje...

Na widnokręgu zlatyli się pierwsze promienie wschodzą-cego słońca i ubroczyły czer-wenią biel obłoków. Zwolna nie-bo zaczęło jaśnieć, rozlącąc się, aż wreszcie zza opony mgieł porannych wychynął ra-bieć słońca.

Wstawał dzień...

Ów świt, który się wówczas dla Polski rodził, dziś stał się dniem, może jeszcze nieco chmurnym, dniem wolności, niepodległości, odrodzenia. Bu-downiczemu Polski, który gma-chowi jej nie dał usnąć w ser-cach naszych, los poskapał wiel-kiej radości: nie dotknął On stopą wolnej ziemi polskiej.

Wraca dziś do Ojczyzny ja-ko święty czcigodny proch. On, który wśród najszerzych mas budził świadomość narodową, uśpiłony snem wiecznym spo-czyne na ziemi praocjów.

Lekka Mu ona będzie, bo-wiem za życia dźwigał wy-trwałe ciężkie brzemie jej smu-tków i niedoli.

C-wicz.

Jak angielski agituja przy wyborach „Przegrywalicie stawiając na konie lorda Astora”

postawcie teraz na jego żonę, a wygracie napewno

Kampania wyborcza w Anglii prowadzona była z nie-zwykłą zawziętością. Nie bra-ło też humorystyki w tej...

Jedną z najbardziej zapal-czywych agitatorek była po-słanka...

Walka była dość trudna, a szanse mniej więcej równe.

Lady Astor nie żalowała na plakaty zachwalające swą kan-dydaturę, codziennie zjawiała się nowa plachta papieru, wy-lizająca zalety postanki. Kontr-kandydat także nie próżnował. Gwoździem jednak agitacji był...

— Wyborcy! Ile razy stawia-liście na konie lorda Astora, zawsze przegraliście stawkę, postawcie teraz...

Lady Astor została wybrana do parlamentu znaczną więk-szością głosów.

Dyrektor muzeum hersztem szajki złodziejskiej okradające galerie i zbiory

Cenne dzieła sztuki i wędrowały do Ameryki

W pewnym czasie obrazy. Wi-docznie złodzieje byli doskona-łymi znawcami sztuki, albo-wiem kradli...

Taki starszy pan wołaby dać sobie w łubac oko, niż utracić najmniejszy drobniak ze swych zbiorów.

W muzeum w Düsseldorfie dr. Gackebreicha. Muzeum w Düsseldorfie zawiera wiele cen-nych dzieł sztuki i po Berlinie i „Pinakotece” monachijskiej jest największą galerią niemiecką.

W muzeum tem ginęły od...

Wielkiej wartości. Działali zaś tak sprytnie, iż złodziejstwa uchodziły im zawsze bezkar-nie.

Po długich poszukiwaniach zdołano wreszcie ująć dwóch sprawców, a w czasie śledztwa wyszło na jaw, iż byli oni...

dyrektora dr. Gackebreicha i wedle jego wskazówek wy-rosili obrazy z muzeum. Kra-dzione przedmioty wysyłano do Ameryki, gdzie mieszkał wspólnik dyrektora i spienię-zał te cenne dzieła za dolary ame-rykańskim milionerom.

Bezdomne sieroty sprzedawane do lupanarów

Bestialskie praktyki w bolszewickim przytułku

Wedle doniesień niemi wiedeńskich, w Poczcie w Mos-kwie proces biurownikowi przy-tulku...

do domów publicznych. Biedne opary wywożono do wschodnich miast rosyjskich lub zagranicę.

Proces przybiera

monstrualne rozmiary, albowiem w obydł ten handel wmięszanych jest wiele osób stojących...

na wysokich stanowiskach. Liczba sprzedanych w ten sposób dziewcząt, jak zdołano do tej chwili ustalić, wynosi...

Podobno i w wielu innych przytułkach uprawiano ten nie-godziwy proceder.

SPORT Chyba wreszcie koniec... Niedzielny mecz reprezentacji „Warszawa—Poznań”

WARSZAWA 4. XI.

Na ostatnich meczach Polonii z Pogonią dało się usłyszeć w powietrzu znowu przesyty „Selki” (dosłownie) meczów...

ryczni bywalcy meczów piłkarskich z pewną ulgą przyjmują wiadomość, że wyznaczony na niedzielę d. 9 b. m. mecz Warszawa — Poznań będzie naprawdę ostatnim poważnym tegorocznym ewenementem piłkarskim.

Sędzia pokoju skazał nieutu-lonego w żalu ojca na trzy mie-sięce więzienia.

C — wicz.

Ukradł 2 miliony fałszywych millreisów i niechący zdradził fabrykantów

Jeden z monachijskich lito-grafów dostał zamówienie na czego nie wypełnia obstatunku dwa miliony brazylijskich „mill-reisów”, dla jednego z kupców portugalskich.

Ody nakład był gotowy, lito-graf wysłał banknoty listami trzymany fałszywych pienię-dzy chce mieć jeszcze jeden nakład bez kosztów i nie przy-sty i ulotnił się do Włoch. Po kilkunastu dniach pobytku został schwytany w chwili, gdy chciał zmienić fałszywy banknot.

Pod ogłem krzyżowych py-tań, zeznał, iż opróżniał listy kupca portugalskiego, wysyła-ny przez litografa z Monachium. W międzyczasie portugal-

czyk alarmował litografa, dla-czego nie wypełnia obstatunku dwa miliony brazylijskich „mill-reisów”, dla jednego z kupców portugalskich.

Litograf ze swej strony przy-puszczał, iż portugalczyk po o-graży wysłał banknoty listami trzymany fałszywych pienię-dzy chce mieć jeszcze jeden nakład bez kosztów i nie przy-sty i ulotnił się do Włoch. Po kilkunastu dniach pobytku został schwytany w chwili, gdy chciał zmienić fałszywy banknot.

Pod ogłem krzyżowych py-tań, zeznał, iż opróżniał listy kupca portugalskiego, wysyła-ny przez litografa z Monachium. W międzyczasie portugal-

Siedmioletowa premia pakowaczek na inwalidów wojennych

WARSZAWA 4. XI.

Fabryka czekolady p. f. W. Osiński i Sp. (Nowy Świat 19), złożyła w redakcji „Kurierza Czerwonego” 7. XI. na inwalidów wojennych, przyczem w liście swym pisał:

„Nasze pp. pakowaczki prze-kły się przyjęcia powyższej sumy, wyznaczona dla nich jako premia.”

Generał Berbecki na przeglądzie garnizonu białostockiego.

W dniu dzisiejszym o godz. 7 przybył do Grodna do Białostoku na inspekcję tuż garnizonu dowódca Okręgu Korpusu Nr. III — gen. dyw. Leon Berbecki.

Dowódca Korpusu spotka

na peronie, w. z. bawiacego na urlopie gen. Römmela — pułk. Michał Ostrowski w otoczeniu oficerów Sztabu 1 Dyw. Kawalerji oraz dowódcy wszystkich samodzielnych oddziałów garnizonu wraz z adiutantami.

Przed dworcem

oczekiwał będzie Dowódca Korpusu szwadron honorowy 10 p. uł. w szuku konnym ze sztandarem i oddziałem trębaczy.

Przy tej sposobności zaznaczymy, że jest to pierwsza oficjalna wizyta gen. Berbeckiego w Białymstoku od chwili, kiedy Białystok pod względem wojskowym

przeszedł pod rozkazy D.O.K. III.

W generale Berbeckim witamy jednego z najdzielniejszych i najbardziej krajowi zasłużonych generałów.

Służbę dla Ojczyzny gen. dyw. Berbecki rozpoczął

w formacjach legijonowych;

Nie warto było bronić p. Dygasa.

W związku z koncertem p. Dygasa otrzymaliśmy list tej treści:

Szanowny Panie Redaktorze! Przeczytałem w Dzienniku Białostockim z dnia 30 października r.b. artykuł, któremu smuszony jestem wierzyć, o naganym postępie p. Dygasa na koncercie w dniu 28 października, uważam za konieczne za komunikować co następuje:

Nie znając całej sprawy, jak równieś oburzającej sceny przetrąconej odegranej za kulami, a słysząc w pewnej grupie widzów, siedzących koło mnie słowa oburzenia i potępienia p. Dygasa stanąłem w jego obronie potępiając nato-

1 tam już wybił się na czoło, dając się poznać jako dzielny oficer i dowódca.

W wojnie polsko-rosyjskiej gen. Berbecki dowodził samodzielnymi grupami operacyjnymi przyczynił się w dużej mierze do ostatecznego zwycięstwa nad najeźdźcą.

Po ukończonej wojnie

widzimy generała Berbeckiego na odpowiedzialnym stanowisku wojskowym na Pomorzu. Obecnie zaś od kilku lat generał Berbecki jest Dowódcą Okręgu Korpusu Nr. III z siedzibą w Grodnie — Okręg ten na skutek swego wyjątkowego położenia pod względem strategicznym ma wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa i obrony granic na wypadek wojny.

Jak nam wiadomo pan generał Berbecki poza swymi trudnymi obowiązkami dowódcy wojskowego bierze

b. czynny udział w życiu społecznym

Grodzienszczyzn i Wileńszczyzn dla swych niezwykłych zalet osobistych korzysta z powszechnej sympatii i uznania zarówno ze strony władz administracyjnych jak i całego społeczeństwa.

miast w ostrej formie impresarja p. H.

Niniejszem ze wstydem uznaję swój błąd, cofam słowa wyrzeczone w obronie p. Dygasa, a jednocześnie przeproszam p. H. za niesłuszne posądzenie go. Znając p. Dygasa, naturalnie tylko na sceny, spory szereg lat, nigdy nie przypuszczałem, aby był zdolnym postąpić w ten sposób i zaskoczyć publicznymi. Jeżeli pomimo, wielkiego reklamowania nie było było wyjątkiem do tylko dzięki p. Dygasowi który nie potrafił zjednać sobie sympatii u białostoczian, przeto winien na równi z impresarją, ponieść materialne konsekwencje niepowodzenia.

W. Żymirski.

NOWOCZESNA KOBIETA

wkrótce w kinie „MODERN“.

Akad. mja Poselska w Białymstoku.

W sobotę dn. 8 bm. przybędzie do Białostoku poseł białostocki, dr. Tadeusz Dymowski. W dniu tym o godz. 7 wiecz. w sali Stowarzyszenia Robotników Katolickich odbędzie się zebranie inteligencji pracującej, na którym pos. Dymowski złoży sprawozdanie poselskie.

W niedzielę, dnia 9 bm. w sali teatru „Palace“ o godz. 1 min. 30 popoł. odbędzie się Akademia poselska, w której wezmą udział posłowie: wicemarsz. Sejmu, Gdyk, ks. Kacyński, Tad. Dymowski i dr. Zieliński radny m. stoł. Warszawy.

Kronika policyjna.

Kradzieża: Ze sklepu Gutman Esli w Starosielcach za pomocą oderwaną skobla skradziono różną manufakturę wart. 1200 zł. przez Kołodziejskiego Piotra zam. w Białymstoku przy ul. Wronej 1, którego aresztowano. Skradzione rzeczy odnaleziono.

Oddano pod sąd: Za nieprzebranie przepisów budowlanych: Pałowski Boleśław Stoleczna 11.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach

Sekcja d. hłowa przy Komitecie Budowy Domu Ludowego w Białymstoku urządza w dniu 8 listopada w klubie „Ognisko“ I. Spółdzielczy Zabawa taneczna.

Przypadek zabawy o godzinie 9 1/2 we z.

Wejście za bramą zaproszenia.

W Supraślu pośli przez blisko 2 tygodnie kłótni jeździ wygłaszając różne kłótnie. Były Sirosła białostocki. Zygmont Kłótni, otrzymał przydział w wydziale administracyjnym Województwa w charakterze referenta d. inżyn. lasowej.

Czytajcie „Dziennik Białostocki“.

Żadajcie wszędzie!

SPOTYKACZ SZUSTOWA

Żadajcie wszędzie!

Ofiary kwasu moczowego



Podagra Reumatyzm Płazek Arterio-Sclerosis Kwasy



Zatruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany, tylko przez

URODONAL CHATELAIN'A

ponieważ URODONAL rozpuszcza Kwas moczowy. Urodonal Chatelain'a można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przy kupie zwracajcie uwagę na firmę wyznaczonego CHATELAIN'A. Główna reprezentacja Warszawa, Fredy 4 tel. 75-65 i 165-69.



Hezadont pasta i eliksir chronią jame usną i zęby od zakażenia
Miaflor krem i puder ściągają higienicznie

Wystrzegajcie się fałszyfikatów!

Henryk Zak - Poznań

Fabryka perfum i kosmetyków.

Kobieta na Rozdrożu

Dramat obyczajowy w 2 aktach 12 akt. (razem w jednym programie)

Historia kobiety-emancypantki, otoczonej zgnilizną moralną, która ma wybrać drogę cnót męskich, poczęła naśladować erotyczne wybrki nowoczesnego „motyła“

Milijardowa wystawa — 30 artystów głównych. Przeszło 1.000 statystów i tancerki

Piękność Paryża **FRANCE DHEIA** w roli głównej

Piękne kobiety — Wytworne stroje — Artystyczne atrakcje
Cudowne tańce — Najnowsze mody — Ciekawa treść
Najnowsze przygody — Wspaniałe tualety!

STÓJ NIEWIASTO, OPAMIĘTAJ SIĘ!

Nie tędy do wyzwolenia! dramat ten będzie dla cie ostrzeżeniem.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Komisja Uwłaszczeniowa w Białymstoku zawiadamia iż 7 listopada r.b. będą rozpatrywane sprawy uwłaszczenia ogrodów:

- 1) we wsi Halickie gm. Zabłudowo własność ks. Jerzego Lubomirskiego,
- 2) we wsi Solniki gm. Zabłudowo własność spadkobierców Józefa Karpowicza
- 3) w m. Supraśl własność spadkobierców baronowej Zachert.

2854

Powiatowy Urząd Ziemi.

Kino „MODERN“

DZIS

Pierwszorządny obraz żydowski

KADYSZ

Dramat z życia żyd. w 7 akt. w wykon. artystów teatrów wiedeńskich

Program: JOURNAL GAIUMONT Nr. 14, 15, 16 i 17. Początek 8.30. Godz. od 1 złotego.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na powiat Białostocki, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Św. Rocha 17 ogłasza, że w dniu 12 listopada 1924 roku o godzinie 10 rana w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza pod Nr 88, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Chaima Grynberga, a mianowicie: mebli i fortepianu, ocenionych na 510 zł.

Spis rzeczy oraz ich szacunek przejrane być mogą w dzień licytacji.

2844

OGŁOSZENIE.

rozwój Białostocki i lechitację z Kasy Chorych, zam. w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 4, 2856

nograficzny — Warszawa, Mokotowski 39. Żadajcie obywateli bezpłacych prospektów. 2825

Wydano za wydawnictwo demobilizacyjne w. z. 6107/E na imię Emilia Kolskowskiego (rozcz. 1898) i metrykę z rodzenia z. m. Supraśl ulica Brzozdówka 11.

Parasol zgubiono 28/X 1924 r. w wyjazdach z autobusu przed dworcem kiel. jowym. Upraszam się znaleźć o zwrocie za nagrodę ulica Warszawska 9.

W Warszawie T-wo Ubezpieczeń. 2848

Wydano za wydawnictwo demobilizacyjne w. z. 6107/E na imię Emilia Kolskowskiego (rozcz. 1898) i metrykę z rodzenia z. m. Supraśl ulica Brzozdówka 11.

Parasol zgubiono 28/X 1924 r. w wyjazdach z autobusu przed dworcem kiel. jowym. Upraszam się znaleźć o zwrocie za nagrodę ulica Warszawska 9.

W Warszawie T-wo Ubezpieczeń. 2848

Wydano za wydawnictwo demobilizacyjne w. z. 6107/E na imię Emilia Kolskowskiego (rozcz. 1898) i metrykę z rodzenia z. m. Supraśl ulica Brzozdówka 11.

Parasol zgubiono 28/X 1924 r. w wyjazdach z autobusu przed dworcem kiel. jowym. Upraszam się znaleźć o zwrocie za nagrodę ulica Warszawska 9.

W Warszawie T-wo Ubezpieczeń. 2848

Wydano za wydawnictwo demobilizacyjne w. z. 6107/E na imię Emilia Kolskowskiego (rozcz. 1898) i metrykę z rodzenia z. m. Supraśl ulica Brzozdówka 11.

Parasol zgubiono 28/X 1924 r. w wyjazdach z autobusu przed dworcem kiel. jowym. Upraszam się znaleźć o zwrocie za nagrodę ulica Warszawska 9.

W Warszawie T-wo Ubezpieczeń. 2848

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na powiat Białostocki, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Św. Rocha 17 ogłasza, że w dniu 12 listopada 1924 r. o godzinie 10-ej z rana w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza pod Nr 77 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Samuła Hirszhorna, a mianowicie: mebli ocenionych na 455 zł.

Spis rzeczy oraz ich szacunek przejrane być mogą w dzień licytacji.

2845

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na powiat Białostocki, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Św. Rocha 17 ogłasza, że w dniu 11 listopada 1924 r. o godzinie 10 z rana w Białymstoku przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 33 odbędzie się powtórna sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Zuzi Lewina, a mianowicie: drewnianego bebnia, służącego do wyprawy skór, ocenionych na 500 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrane być mogą w dzień licytacji.

2842

Wydawca: Redaktor naczelny: Białostocki Dziennik. Wzrost: 16 cm. Szerokość: 10 cm. Ciężar: 100 g. Cena: 1 zł. Subskrypcja: 12 zł. Reklama: 100 zł. Druk: 1000 egz.

Wzrost: 16 cm. Szerokość: 10 cm. Ciężar: 100 g. Cena: 1 zł. Subskrypcja: 12 zł. Reklama: 100 zł. Druk: 1000 egz.

Polish Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.